

Zieliński i Gazda

WARSZAWA
BERLIN
PRAGAPodwójny sukces
biało-czerwonych

Tysiące poznaniaków wyległo na ulice i zapełniło Stadion im. 22 Lipca, by powitać kolarzy — uczestników XVII Wyścigu Pokoju Warszawa—Berlin—Praga. Walczyli oni wczoraj na trasie IV etapu prowadzącego z Wrocławia do Poznania, liczącego 174 km długości. Witani grzmiącymi oklaskami kolarze przejechali przez ul. Głogowską, Most Dworcowy, Łódzkie Przedmieście, by następnie przez Dolną Wilkę dostać się na stadion.

Poznań okazał się bardzo szczególnie dla naszej drużyny. Jako pierwsi na stadion wpadli dwaj kolarze w biało-czerwonych ko-

chał Zieliński, a tuż za nim Gazda. Trzeci był Schur. Długo publiczność zebrana na Stadionie im. 22 Lipca witała ich na cześć zwycięzców. Naturalnie nie obyło się bez tradycyjnego „100 lat”.

Nim jednak kolarze zaprezentowali się poznanińskiej publiczności, stoczyli oni zacięty pojedynek na trasie z Wrocławia do Poznania. Pierwsze kilometry po starcie ostrym przyniosły kilka defektów, które tym razem najbardziej gnębiły zespoły Związku Radzieckiego i Belgii. Najpierw przebił gumę doskonalą kolarz ZSRR Czerepowicz a zaraz potem jego rodak Pawłow. Zostali im do pomocy dwaj kolarze tak, że w głównym pelotonie jechali tylko Kapitonow i Kulibin. Wykorzystali to natychmiast Niemcy, Polacy i Ru-

Dokończenie na str. 4



Rajmund Zieliński

stwach Gazda i Zieliński. Ta dwójka ku ogromnej radości kibiców rozegrała pomiędzy sobą walkę o zwycięstwo etapowe, jako pierwszy linię mety przeje-

N.S. Chruszczow
na wiecu w Kairze

We wtorek rano przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow i towarzyszące mu osoby zwiedzili fabrykę antybiotyków i wyrobów farmaceutycznych pod Kairem, zbudowaną przy pomocy ekonomicznej i technicznej Związku Radzieckiego.

Po zwiedzeniu fabryki goście radzieccy wzięli udział w wiecu robotników i specjalistów zatrudnionych w fabryce.

Na wiecu przemawiali — minister zdrowia ZRA Muhandas, prezydent ZRA G. A. Naser i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow. (PAP)

Wezuwiusz
budzi się...

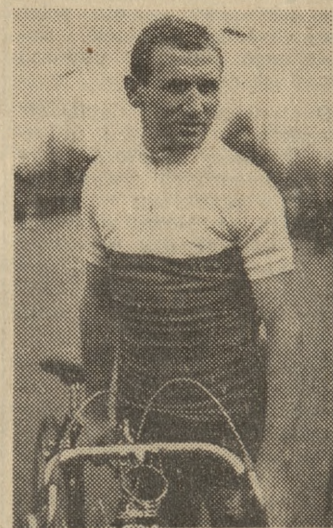
Długoletni letarg Wezuwiusza dobiega prawdopodobnie końca. Obserwatorium wulkaniczne koło Neapolu zarejestrowało w poniedziałek zjawiska sejsmiczne podobne do tych, które przed 50 laty poprzedziły wznowienie wulkanu.

Obserwatorium podaje, iż w nocy z niedzieli na poniedziałek sejsmografy zarejestrowały liczne wstrząsy podziemne. W poniedziałek przed południem podczas inspekcji krateru stwierdzono obniżenie się jego dna — fenomen, jaki miał miejsce także przed wzmożeniem działalności wulkanu w lecie 1913 roku. (PAP)

Dni Opieki
nad Zabytkami

Tegoroczne Dni Opieki nad Zabytkami nie są tylko częścią składową majowych Dni Oświaty Książki i Prasy. Wiąże się one także z ogłoszonym przez UNESCO Rokiem Polskim Opieki nad Zabytkami, który znajdzie swój wyraz w wystawie i obradach konserwatorów z wielu krajów w Wenecji. Polska służba konserwatorska bowiem zdobyła sobie na świecie uznanie; mówi się już o polskiej szkole konserwatorskiej. Każdy Wojewódzki Konserwator przygotował plany z najważniejszymi fotograficznymi dokumentami, które będą wystawione w końcu maja we wspomnianym włoskim, pełnym piętak miejscie na brzegu Adriatyku. Dni Opieki nad Zabytkami w Wielkopolsce zostały po-

(Dokończenie na str. 3)



Stanisław Gazda

IV KALISKIE
SPOTKANIA TEATRALNE

Ostatni spektakl Festiwalu

Wczorajszy spektakl Wesela, Stanisława Wyspiańskiego w wykonaniu Teatru Powszechnego z Warszawy zakończył IV Kaliskie Spotkania Teatralne.

Warszawskie przedstawienie wywołało w Kaliszu ogromne zainteresowanie, a w kuluarach różnorodne i sprzeczne opinie. Jest to spektakl „z kluczem”.

Reżyser przedstawienia Adam Hanuszkiewicz nadał mu kształt szopki ludowej, ujednolicił i pozabawił literackich praworów osoby dramatu, które wszystkie tu interpretuje Wojciech Siemion. Pierwsza część przedstawienia

Międzynarodowa
Konferencja Górników

W Moskwie rozpoczęła się we wtorek IV Międzynarodowa Konferencja Górników. Została ona zwołana z inicjatywy Międzynarodowego Zjednoczenia Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Górniczego.

Delegacje związkowe ponad 40 państw przedyskutują na konferencji, która trwać będzie 4 dni, program dalszego umocnienia solidarności górników w walce o swe prawa, niezależność narodowa i pokój. (PAP)

Piąta bomba
w Madrycie

Jak donosi korespondent Agencji France Presse w nocy z poniedziałku na wtorek eksplodowała w Madrycie bomba podrzucona przed gmachem spółki telefonicznej.

Jest to piąty zamach dokonany w Madrycie w okresie ostatnich 24 godzin. (PAP)



Rok XX
Wyd. AB
Poznań
środa, 13. V. 1964
Cena 50 gr
Nr 112 [6300]

Uniwersytet Jagielloński odznaczony
Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski

Władysław Gomułka na akademii w Krakowie

W 600-rocznicę powołania do życia pierwszej na ziemiach polskich uczelni wyższej — odbyła się w Krakowie 12 bm. akademii jubileuszowa.

Wielka hala, udekorowana flagami narodowymi i emblematami Wszechnicy Jagiellońskiej, wypełnia się gośćmi jubileuszowymi z kraju i z zagranicy. Obok delegacji ze wszystkich ośrodków akademickich w Polsce — przedstawiciele ok. 70 uniwersytetów i kilkunastu akademii z całej

go świata; reprezentanci załóg robotniczych Krakowa i Nowej Huty, chłopci Ziemi Krakowskiej, młodzież.

Rozlegają się serdeczne, długo niemilkące oklaski, gdy na salę wchodzi przedstawiciel najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Bolesław Podedworny, Józef Ozga-Michalski, Jan Karol Wende, Witold Jarosiński, Eugeniusz Szyr, prezes PAN — prof. Janusz Groszkowski.

Wśród kierowników partii i rządu, w prezydium zajmują miejsca rektorzy krakowskich uczelni.

Gospodarzy miasta i województwa reprezentują: I sekretarz KW PZPR — Lucjan Motyka, przewodniczący Prezydium WRN i Rady Narodowej m. Krakowa — Józef Nagórski i Zbigniew Skolicki.

Rozlega się hymn państwowy.

Przewodniczący Komitetu Jubileuszowego, rektor UJ prof. dr Kazimierz Lepszy wita serdecznie przybyłych, a następnie prosi Władysława Gomułkę o zabranie głosu (skrót przemówienia na str. 2).

Przemówienie I Sekretarza KC PZPR przyjęte zostało długotrwałymi, gorącymi oklaskami.

Następuje podniosły moment: Władysław Gomułka przekazuje na ręce prof. K. Lepszego — Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski przyznany Uniwersytetowi Jagiellońskiemu przez Radę Państwa za wybitne osiągnięcia w rozwoju nauki polskiej.

Za wysokie i zaszczytne odznaczenie dziękuję rektor UJ prof. Lepszy. Zapewnia on, że będzie ono otaczane najwyższą czcią. Naczelna dewiza Uniwersytetu — mówi rektor — będzie troska o rozwój najwyższych cnót obywatelskich, miłości ojczyzny, nauki oraz walka o postęp i socjalizm.

Udział Polski
w „Rundzie Kennedy'ego”

W Genewie zakończyły się 3-dniowe obrady ministrów i delegatów 42 krajów GATT. Sesja ta zainaugurowała oficjalnie wielostronne rokowania noszące od jej inicjatora — zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych — miano „Rundy Kennedy'ego”.

Główny cel rokowań — to stwarzanie dalszych, dogodniejszych warunków dla handlu międzynarodowego drogą obniżania celnego na wyroby przemysłowe i artykuły rolne.

Polska — dokonywująca blisko 40 proc. swego zagranicznego obrotu towarowego z krajami zachodnimi — jest żywo zainteresowana normalizacją stosunków handlowych w świecie. Z tych też względów w 1959 r. zgłosiła swą kandydaturę na uczestnika GATT. Na podstawie odpowiedniej deklaracji mającej charakter umowy między naszym krajem a pozostałymi uczestnikami GATT, staliśmy się członkiem stowarzyszonej tej organizacji.

Udział Polski w „Rundzie” został zapewniony przez decyzję komitetu rokowań handlowych na szczeblu ministerialnym przed kilkunastu dniami w Genewie. W oświadczeniu końcowym sesji otwierającej „Rundę Kennedy'ego” znalazło się sformułowanie, które, z zadowoleniem wita wyrażoną przez Polskę chęć aktywnego uczestnictwa w dalszych rokowaniach”. (PAP)

W niedzielę Święto Ludowe

Pod znakiem 20-lecia

Po raz dwudziesty w odrodzonej Ojczyźnie wieś polska obchodzić będzie w niedzielę 17 maja, tradycyjne Święto Ludowe. W bieżącym roku nabiorą one szczególnie uroczystego charakteru, przypadają bowiem w okresie przygotowań do 20-lecia Polski Ludowej, IV Zjazdu PZPR i IV Kongresu ZSL.

Uroczystości związane z rocznicami, gdzie rozpoczęły „zielonym świętem” w Wielkopolsce odbędą się w 86 mie-

Dokończenie na str. 2

Uroczystą akademię kończy wykład prorektora UJ prof. dr. Mieczysława Klimaszewskiego — piękny wywód o chlubnym dorobku UJ w minionych wiekach i w 20 latach Ludowej Polski.

Rozlega się pieśń „Alma Mater” — utworu skomponowanego specjalnie na 600-lecie przez Lucjana Kaszyckiego do słów Tadeusza Śliwiaka. Utwór po raz pierwszy wykonuje chór Filharmonii Krakowskiej.

Słowa hołdu krakowskiej szkole przekazuje prezes PAN — prof. Janusz Groszkowski.

Społeczna troska
w przedzjazdowej dyskusji

Konferencje powiatowe w Koninie i Wrześni

Na wczorajszą zakładową konferencję przedzjazdową w Kopalni Węgla Brunatnego w Koninie, w której wzięło udział 84 delegatów, przybył również serdecznie witany I sekretarz KW PZPR w Poznaniu, Jan Szydlak.

W jaki sposób realizować ogromne zadania stojące przed załogą w nadchodzącej 5-late? Jak najlepiej i najoszczędniej gospodarować przyznanymi funduszami? To główny nurt tak referatu jak i wystąpienia w dyskusji. A zadań tych jest coraz więcej. Wystarczy wspomnieć dynamiczny rozwój kopalni. Gdy w r. 1955 wydobyte węgla osiągnęło 1 milion ton to już w roku 1960 przyniosło 5 milionów ton. A tymczasem zadania czekające na górników w r. 1970, to ponad 13 milionów ton. A więc więcej niż wyniosła krajowa produkcja węgla brunatnego w r. 1961. A żeby to osiągnąć trzeba będzie przyspieszyć oddanie do eksploatacji budowanej w 5-latec, kopalnia Konin wyda 4 miliardy 104 miliony zł. Dla porównania warto dodać, że dotychczas budowa kopalni pochłonęła kwotę 1.727 mln. zł.

Rozszerzenie inwestycji pozwoli na zatrudnienie dalszych 2.700 osób. Należy sobie zdać sprawę, że na kopalnictwie węgla brunatnego została oparte: nowa elektrownia w Pątnowie, Huta Aluminium w Malińcu oraz inne zakłady pracy. Naturalnie konieczne jest przygotowanie załogi świata domowej i zdyscyplinowanej. Tego może dokonać organizacja partyjna, licząca 1.027 członków, korzystająca z pomocy tysiąca ZMS-owców

„Trudna” sesja
Rady NATO

We wtorek o godz. 9 rano rozpoczęły się w Hadze obrady kolejnej sesji Rady Paku Północno-Atlantyckiego z udziałem ministrów spraw zagranicznych 15 państw należących do NATO.

Obrady sesji, której przewodniczy sekretarz stanu USA Dean Rusk, zajął minister spraw zagranicznych Holandii dr J. Luns.

Obrady są tajne. Porządek obrad sesji nie został ogłoszony, lecz jak wynika z komentarzy prasy państw zachodnich, omawiane będą problemy wywołujące poważne rozbieżności między partnerami atlantyckimi. Wielu komentatorów nazywa tę sesję NATO — sesją „trudną”. (PAP)

pracujących również na kopalni. O tej pracy świadczy najlepiej podjęte dla uczczenia XX-lecia PRL i IV Zjazdu PZPR zobowiązanie wartości 10 mln. zł. Załoga da również ponadplanowo 200 tysięcy ton węgla brunatnego, tak że w sumie produkcja tego roku wyniesie 5.400 tys. ton.

Te wszystkie momenty podkreślił w swoim końcowym (Dokończenie na str. 2)

Delegacja KC KPCz
w Wielkopolsce

11—13 maja br. gości w województwie poznańskim delegacja Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji. W skład delegacji wchodzi towarzysze: Jan Havalka, członek KC, kierownik Wydziału Rolnego KC KPCz, Alojz Vojacek, kierownik Wydziału Rolnego KC Komunistycznej Partii Słowacji, František Baracek, z-ca członka KC KPCz dyktator PGR Hrusowany, Józef Cerny, z-ca członka KC, I sekretarz KP KPCz w Tachovie, Karol Konkal, pracownik Wydziału Rolnego KC KPCz oraz tow. Wróbel — attaché rolny ambasady CSRS w Polsce.

Gościom towarzyszy grupa pracowników KC PZPR z członkiem KC, z-cą kierownika Wydziału Rolnego KC — Janem Klechą.

W spotkaniu, jakie odbyło się z delegacją KC KPCz 11 bm. w Komitecie Wojewódzkim Partii obok przedstawicieli KC PZPR udział wzięli I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jan Szydlak, sekretarz KW i przewodniczący Komitetu d/s Rolnictwa St. Furgał oraz kierownictwo i członkowie Biura Komitetu d/s Rolnictwa przy KW PZPR w Poznaniu.

Celem przyjazdu delegacji jest zapoznanie się z problematyką pracy państwowych gospodarstw rolnych a szczególnie z systemem organizacyjnym, sprawami kierowania i zarządzania w PGR.

Podczas pobytu w Wielkopolsce członkowie delegacji zwiedzą m. in. Zespół Hodowli Zarodowej w Pepowie pow. Gostyn, wielkoobiekto- we gospodarstwo w Głuchowie pow. Kościan oraz Kombinat PGR w Manieczkach.

Uznanie dla wybitnych zasług Wszechnicy Jagiellońskiej

Przemówienie Wł. Gomułki na akademii w Krakowie

Odsześciu wieków Uniwersytet Jagielloński wykuwa polską myśl naukową, jedną z głównych dzwigni postępu cywilizacyjnego naszego narodu. Na kartach dziejów polskiej kultury, nauki i myśli społecznej chłutnie zapisało się wielu wybitnych profesorów i wychowanków tej uczelni. Dzieje Wszechnicy Jagiellońskiej są nierozdzielnie związane z ogólnym nurtem historycznej drogi narodu i państwa polskiego. Zawsze wtedy, gdy dochodziło do głosu siły społeczne postępowe, gdy umacniała się państwo polskie, rozwijała się nauka polska i rozwijał się Uniwersytet Krakowski. W przeciwnieństwie do tego, w latach upadku państwowości polskiej, w latach, gdy prywatna, sobiepaństwo i samowola wielmożów górowały nad interesami Rzeczypospolitej, gdy w polityce narodowej przewagę zdobywały prądy wsteczne i reakcyjne — podupadała nauka i oświata, malała rola tych wszystkich instytucji, które powołane zostały do ich rozwijania i krzewienia w społeczeństwie. Uczącego zarówno doświadczenia wieków, jak i nasze dzieje współczesne.

Większość spośród profesorów tego uniwersytetu, rozpoczęła pracę naukową przed II wojną światową, w Polsce burżuazyjnej. Niełatwo to było dla nauki i oświaty polskiej, a zarazem niezmiernie ciężkie dla robotnika i chłopca, dla ludu pracującego naszego kraju.

Państwo burżuazyjne nie mogło, a także nie chciało łożyć na rozwój oświaty, szkolnictwa wyższego i nauki. Wydatki na szkolnictwo wszystkich szczebli w r. 1928/29 wynosiły 572 mln. zł, a w dziesięć lat później w r. 1938/39 spadły do 463 mln. zł.

Zastój gospodarczy nie stwarzał szerokiego zapotrzebowania na rozwój badań naukowych, ani nie dawał pola do pracy dla wysoko kwalifikowanej inteligencji. Liczba profesorów i asystentów szkół wyższych między r. 1925 a 1939 wzrosła nieznacznie, bo z 2.100 do 2.500. Liczba studentów zwiększyła się w tym czasie tylko o 10 tys., tj. do 50 tys.

Rządy sanacyjne usiłowały deprawować politycznie młodzież studiującą, patronowały organizacjom o najbardziej wstecznych programach politycznych, przesładowały i zwalczały myśl światłą i postępową, mającą na względzie dobro kraju.

Oczywiście i w tych warunkach wielu uczonych polskich prowa-

dziło swe prace badawcze, wzbogacało naukę polską, kształciło i wychowywało młodzież w duchu demokratycznym: humanistycznym. W łonie inteligencji polskiej narastała opozycja wobec zgubnej dla kraju polityki rządów sanacyjnych. Walka o postęp i demokrację o zmianę stosunków społecznych podejmowały wraz z klasą robotniczą i chłopami, demokratyczne organizacje inteligencji.

Postępowa profesura polska podnosiła niejednokrotnie głos protestu przeciw tendencjom faszystowskim, przeciw gettu lawkowemu, przeciw elitarnemu systemowi oświaty i zaniedbywaniu potrzeb nauki.

Później przyszyły tragiczne lata okupacji hitlerowskiej i bohater-skiej walki o niepodległość. Ogromną daninę krwi złożył cały nasz naród w tej walce, ciężkie ofiary poniosła inteligencja polska, ze szczególną zaciętością polonia i niszczone przez okupantów. Już 6 listopada 1939 r. hitlerowcy uwieźli 183 krakowskich profesorów, docentów i asystentów. Wiele z nich zginęło w obozach zagłady. Ich los podzieliło niemało uczonych polskich z innych ośrodków uniwersyteckich. Pracownicy naukowe i biblioteki zostały zdewastowane i ograbione.

W niezmiennie ciężkich warunkach startowały nauka i szkolnictwo wyższe w Polsce Ludowej przed 20 laty. Mogło się wówczas wydawać, że trzeba będzie wielu dziesięcioleci, aby w wykrwawionym i zrujnowanym kraju kraju dzwignąć i rozwinąć naukę, odbudować wyższe szkolnictwo, wykształcić nowe kadry naukowe. Jeśli zadanie to zostało wykonane pomyślnie i z nawiązką w znacznie krótszym czasie, to zawdzięczamy to głównie nowym sprzyjającym warunkom społeczno-ustrojowym, które powstały w naszym kraju w wyniku rewolucji społecznej, która wyprowadziła Polskę na drogę wszechstronnego i dynamicznego rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

Partia nasza w poczuciu odpowiedzialności za rozwój i przyszłość kraju przyznała nauce od zarania władzy ludowej należne jej miejsce.

20 lat Polski Ludowej — to nieprzerwany, szybki rozwój polskiej nauki. Uczeni polscy poważnie przyczynili się do postępu gospodarczego i kulturalnego kraju, zdobyli uznanie społeczności naukowej w świecie. Życie naszego kraju cechuje wciąż trudny do zaspokojenia głód wysoko kwalifikowanych kadr. Co roku puka do bram uczelni wyższych około 80 tys. kandydatów na studia. Co roku państwo wydatkuje coraz to większe sumy na utrzymanie i rozwój uczelni, na bezpośrednią pomoc dla studentów w postaci stypendiów i miejsc w domach studenckich. Podczas gdy w roku 1955 wydatki z budżetu państwa na oświatę, kulturę i naukę wynosiły 11,7 mld. zł i stanowiły 9,5 proc. ogółu wydatków budżetowych, to w roku bieżącym budżet państwa przeznacz na te cele 26,3 mld. zł co stanowi 10,4 proc. całości budżetu. Suma ta w porównywalnych jednostkach przewyższa pięć-krotnie wydatki państwa polskiego na oświatę i szkolnictwo w roku 1938/39.

Sieć wyższych uczelni w Polsce Ludowej została rozbudowana z 32 przed wojną do 74. W samym tylko Krakowie istnieje dziś jedenaście wyższych szkół, które w ub. roku promowały ponad 3.400 absolwentów. Jest to więcej niż połowa dyplomów wydawanych rocznie przez wszystkie wyższe uczelnie polskie przed wojną. Liczba pracowników nauki w szkołach wyższych przekroczyła 17 tys., a liczba studentów 200 tys.

Wiele z nowo powstałych w Polsce Ludowej uczelni wyrosło z pnia uniwersyteckiego. Uniwersytety w obecnej ich postaci odgrywają i nadal będą odgrywać niezwykle doniosłą rolę. Na uniwersytetach bowiem rozwijają się podstawowe nauki matematyczno-przyrodnicze, stanowiące naturalną bazę dla uprawiania nauk technicznych, rolniczych, medycznych.

W uniwersytetach istnieją korzystne warunki powstawania nowych dyscyplin naukowych, rodzenia się nowych specjalności. Przed uniwersytetami stoi wielkie zadanie kształcenia, wraz z innymi uczelniami wyższymi, nauczycieli szkół średnich i zawodowych.

Potrzebni są nam specjaliści w

różnych zawodach, ale nie obojętne jest ich oblicze polityczne i ideologiczne. Niezmiernie ważną rolę mają tu do spełnienia nauki humanistyczne, których podstawową funkcją jest wychowanie człowieka.

Wielkie zadania stają przed uniwersytetami na polu kształtowania nowej, socjalistycznej świadomości społecznej. Chcemy, aby ludzie w naszym kraju nie tylko opanowali arkana wiedzy i techniki, ale aby zdawali sobie sprawę, jakim ideom służyć ma nauka, jakie ma pomagać wartości społeczne i kulturalne.

Światowa nauka rozbiła jądro atomu. To doniosłe odkrycie naukowe może stać się dobrodziejstwem ludzkości, a może też przynieść jej nuklearną zgubę w kaskadzie wojennym. Usunąć to groźne niebezpieczeństwo, przegnać zdobywcę nauki i techniki w służbę człowieka — to naczelnym nakazem naszych czasów. Uczynić to można tylko w walce z imperialistycznymi siłami wojny, w walce o pokój, wolność i niezawisłość wszystkich narodów. Wielki wkład w dzieło pokoju powinni wnieść i wnoszą ludzie nauki, zwłaszcza ci, którzy pracują w pokojowych, socjalistycznych społeczeństwach i nie mają żadnych powodów do obaw, że ich odkrycia i osiągnięcia naukowe użyte zostaną dla celów wrogich ludzkości i interesom ich własnych narodów. Wszystko co umacnia socjalizm, umacnia pokój między narodami, służy całej ludzkości. Świadomość tej prawdy powinna przyswajać naszej pracy naukowej i badawczej, a zwłaszcza pracy wychowawczej nad kształtowaniem dusz i umysłów młodego pokolenia.

Podkreślając wielkie zadania rozwoju oświaty, kultury i nauki polskiej, nie chcemy nie uronić z tych wartości, które stanowią postępową tradycję 1000-letniej historii naszego narodu. W obchodach Tysiąclecia, których jubileusz Uniwersytet Jagielloński stanowi część integralną, nawiązujemy do tych tradycji, które wiążą się z rozwojem myśli ludzkiej, z postępem społecznym, z wkładem narodu polskiego do światowej skarbnicy kultury i cywilizacji. Chcemy, aby oczyszczona ze wstecznych naleciałości historyczne wartości naszej kultury i cywilizacji stały się ośnową wychowania naszej młodzieży i służyły aktualnym zadaniom i aspiracjom narodu polskiego, jego twórczej pracy, siły i pomyślności naszego państwa. Stwarzając warunki szerokiego badań społecznych, pragniemy, aby służyły one teraźniejszości i socjalistycznej przyszłości kraju, aby umacniały wszystko, co twórcze i postępowe w świadomości narodu.

Niezłomną zasadą naszej polityki w stosunku do inteligencji twórczej jest zapewnienie uczonym najlepszych warunków pracy, poszanowanie ich kompetencji merytorycznych, swobody dyskusji naukowych. Wyjaśniając nasze zadania i cele, nasze przesłanki ideowe, pragniemy zdobyć serca i umysły i tą drogą zapewnić zwycięstwo socjalistycznej myśli naukowej.

Uczni starszego pokolenia mają wielkie zasługi w dziele odbudowy i rozwoju uczelni polskich. Tak jak wówczas, gdy z narażeniem własnego życia prowadzili tajne nauczanie w okresie okupacji i chronili mienie zakładów naukowych, tak po wyzwoleniu, nie bacząc na warunki gorzej niż prymitywne, staneli z miejsca do pracy, by prowadzić nauczanie, organizować katedry i zakłady, wznowić badania naukowe.

W ciągu 20-lecia szeregi pracowników nauki wzrosły prawie sześciokrotnie. Przybyli nowi, młodzi, zdolni ludzie, którzy doświadczenie i wiedzę swych mistrzów wykorzystują, by dalej rozwijać naukę polską i wyższe studia. Partia nasza i rząd Polski Ludowej, razem z całą klasą robotniczą i masami pracującymi naszego kraju, wysoko cenią ten patriotyczny wysiłek naukowców polskich, podejmujących nowe, coraz bardziej ambitne i trudne zadania.

Kraj czeka na specjalistów we wszystkich dziedzinach. Chcemy wszędzie, w każdym zakątku naszego kraju, tworzyć coraz lepsze warunki życia materialnego i duchowego. Ta troska legła u podstaw decyzji o planowym rozmieszczeniu i zatrudnieniu absolwentów szkół wyższych. Polska Ludowa, nasze społeczeństwo mają pełne prawo domagać się od młodzieży, by rzetelnie pracowała na uczelni, zdobywała wiedzę i stawała po studiach w pierwszych szeregach budowniczych naszej socjalistycznej ojczyzny.

Trzeba, jak to zalecają tezy

Komitetu Centralnego PZPR na IV Zjazd partii, podjąć trud unowocześnienia programów nauczania przez wprowadzenie do nich takiego zabiegu wiedzy, który zagwarantuje szeroki profil wykształcenia absolwenta, wytworzy nawyki stałego odnawiania i wzbogacania wiadomości. Potrzebna jest lepsza organizacja procesu dydaktyczno-wychowawczego, nowatorstwo w metodach dydaktycznych i w organizacji pracy studentów.

Obecny etap rozwoju naszego kraju stawia przed pracownikami szkół wyższych, pracownikami instytutów naukowo-badawczych nowe odpowiedzialne zadania również w dziedzinie rozwoju nauki. Potrzebę gospodarki planowej wymagają nie spontanicznego, lecz planowego rozwoju badań naukowych. Nie chcemy krepawie samodzielnosci naukowców w wyborze metod badawczych, w podejmowaniu przede wszystkim tych problemów, które szczególnie interesują dane środowisko twórcze. Mamy jednakże prawo oczekiwać, że świadomość interesu państwa i poczucie odpowiedzialności za kraj, za postępy nauki skupi kadrę naukową wokół tych zagadnień i problemów, które w sposób najbardziej istotny współdecydują o postępie technicznym, rozwoju ekonomicznym i kulturalnym całego społeczeństwa. Tego rodzaju badania naukowe rząd otaczać będzie szczególną opieką i tym badaniom udzielić będzie najwydatniejszej pomocy materialnej.

Wzmocnionym zadaniom szkolnictwa wyższego odpowiadać musi szybki wzrost szeregów pracowników nauki. Wysoki poziom działalności dydaktycznej jest nieodłącznie związany z twórczym rozwijaniem nauki.

Polska Ludowa — stanowiąc ogniwo wielkiej wspólnoty państw socjalistycznych — utrzymuje więzy współpracy z wszystkimi prawie krajami na świecie.

Szczególnie cieszą nas bliskie kontakty polskich naukowców z naukowcami Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych.

Obecność na tym jubileuszu uczonych z krajów całego świata, którzy zyskali najzaszczytniejsze tytuły naukowe i cieszą się zasłużoną sławą, jest chyba najlepszym wyrazem roli i znaczenia nauki polskiej w świecie i jej żywych więzi z nauką światową. Pragniemy, aby osiągnięcia polskiej nauki znane były jeszcze szerzej i wszechstronnie, by polscy naukowcy wnosili coraz większy wkład w ogólnoludzką skarbnicę nauki, by świadczyli swą pomoc tym krajom, które — wyzwalając się z ucisku kolonialnego i budując swe nowe życie — muszą jednocześnie rozwijać uczelnie wyższe i zakłady naukowe, stanowiące ważny czynnik samodzielnosci i niezawisłości swych narodów.

W uznaniu wybitnych zasług i wkładu Wszechnicy Jagiellońskiej w rozwój nauki i kultury polskiej, Rada Państwa postanowiła w 600-lecie założenia Uniwersytetu nadać mu Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski. Niech to wysokie odznaczenie będzie symbolem uznania ze strony władz naszego państwa i całego naszego społeczeństwa dla ludzi nauki, dla pedagogów i wychowawców młodej inteligencji polskiej.

Na zakończenie W. Gomułka złożył naukowcom ośrodku krakowskiego i całego kraju serdeczne życzenia jak najbardziej owocnej pracy, a młodzieży akademickiej najlepszych osiągnięć w nauce.

Partia nasza, rząd, klasa robotnicza i cały naród powiedział I sekretarz KC PZPR — oczekując od ludzi nauki, od młodzieży studiującej nowych osiągnięć, nowych wysiłków i zwycięstw na drodze twórczej i rozwijania myśli naukowych, służącej rozkwitowi naszej ojczyzny i ogólnoludzkiej sprawie socjalizmu. (PAP)

Konferencje powiatowe PZPR

Dokończenie ze str. 1

wystąpieniu I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak. Wskazał on na ogromny awans tej ziemi, ongiś całkowicie zapomnianej bez perspektyw, która w wyniku przemian staje się centrum paliwo-

energetycznym. O ogromie nakładów inwestycyjnych w tym rejonie świadczy najlepiej wydatkowane 34 tys. zł na jednego mieszkańca.

Na zakończenie konferencji wybrała delegata na IV Zjazd PZPR. (jk)

Przy udziale 144 delegatów z terenu pow. wrzesińskiego rozpoczęła się wczoraj we Wrzesni powiatowa konferencja PZPR. W obradach wzięli udział: sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jan Olzak oraz zastępca przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partijnej Franciszek Nie-wiadomski.

Referat wygłoszony przez I sekretarza KP PZPR we Wrzesni Józefa Cichowłosa zobrazował drogę przebytą przez społeczeństwo pow. wrzesińskiego w okresie XX-lecia PRL. Nie była to droga łatwa i wielkiemu patriotyzmowi społeczeństwa — akceptującego codzienną pracę wytyczoną przez partię plan rozwoju gospodarczego i kulturalnego — zawdzięcza powiat swój dzisiejszy rozwój.

Przeszło 12-tysięczna rzesza pracowników stanowi 178 proc. zatrudnienia w stosunku do 1945 r., 5461 nowo zelektryfikowanych gospodarstw chłopskich, 12 nowych szkół, 11.000 tomów książek w bibliotekach, 20 nowych bloków mieszkalnych, nowe parki i zieleńce, przodujące PGR-y (86 sztuk bydła na 100 hektarów) — oto zaledwie skromny wycinek z po-wojennego dorobku powiatu wrzesińskiego.

O społecznej inicjatywie mieszkańców powiatu najlepiej świadczy wartość czynów społecznych, wynoszących dla przykładu w ub. r. 7.218 tys. zł. Nowe zobowiązania, podjęte dla uczczenia IV Zjazdu Partii i XX-lecia PRL, częściowo już zrealizowane wynoszą około 10 mln. zł.

Społeczna troska i gospodarska odpowiedzialność cechowała wypowiedzi dyskutantów, krytycznie oceniających niektóre niedobre zjawiska naszego życia. Dyskutanci formułowali konstruktywne wnioski, prowadzące do poprawy sytuacji. Np. Kazimierz Szumigala z Neki postulował przedłużenie Funduszu Rozwoju Rolnictwa na dalsze 5 lat oraz postawienie

przed służbą agrotechniczną obowiązku częstego bywania na wsi, osobistego kontrolowania stopnia wprowadzania agrominimum.

Dyrektor POM-u Alfons Juchas postulował konieczność permanentnego kształcenia traktorzystów, potrzebnego dla pełnego opanowania coraz to nowego typu traktorów i maszyn rolniczych.

Konferencja stanowiła podsumowanie toczącej się w ostatnich tygodniach — we wszystkich organizacjach partyjnych pow. Wrzesnia — wielkiej dyskusji nad polepszeniem i rozwojem życia oraz pracy mieszkańców powiatu, województwa i całej naszej Ojczyzny. (az)

Rozmowy przywódców CSRS i Algierii

W poniedziałek wieczorem w Pradze odbyły się rozmowy czesochosławsko-algierskie. Na czele delegacji CSRS stał prezydent Novotny, a na czele delegacji Republiki Algierii prezydent Ben Bella.

Obie strony stwierdziły pełną zgodność poglądów na najważniejsze problemy międzynarodowe oraz na temat dalszego rozwoju i pogłębiania współpracy między obupaństwami w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

We wtorek rano prezydent Ben Bella odwiedził żołnierzy jednostki Armii Czechosłowackiej, a następnie wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się z wizytą do Bratysławy.

PAP

Z kroniki milicyjnej

Rabunkowy mord w powiecie czarnkowskim

Na wczorajszej konferencji prasowej Komendant Wojewódzki MO — p. Benedykt Cader poinformował dziennikarzy o dwóch przestępstwach kryminalnych dokonanych ostatnio w województwie poznańskim. W obu przypadkach szybkie działanie MO doprowadziło do ujęcia sprawców.

22 marca br. o godz. 21.30 Komenda Powiatowa MO w Czarnkowie zawiadomiona została, że na drodze Komorzewo — Huta znaleziono zwłoki starszego mężczyzny. Po zidentyfikowaniu okazało się, że 69-letni Lucjan Minkiewicz zamieszkały w Hucie pow. Czarnków. Obok denata leżał na skrajach szosy rower. W pierwszym momencie można było sądzić, że Minkiewicz został potrącony przez samochód, bądź uległ innemu wypadkowi drogowemu. Jednak w toku natychmiast wszczętego dochodzenia okazało się, że śmierć starszaka nastąpiła z zupełnie innej przyczyny. Padł on ofiarą morderstwa.

Samotny rolnik Lucjan Minkiewicz sprzedał poprzednio swoje ruchomości, nosząc się z zamiarem kupna mieszkania. Zwierył się z tego projektu kilku znajomym osobom. Wiedzieli o tym m. in. 20-letni Czesław Kühn i 30-letni Włodzisław Wilczyński zamieszkały w Komorzewie. Minkiewicz często przyjeżdżał do domu ojca Wilczyńskiego — Bronisława po mleko. Pieniądze za sprzedane ruchomości nosił zawsze przy sobie w woreczku zawieszonym na szyi. Krytycznego dnia również przyjechał rowerem po mleko do Wilczyńskich. Kiedy wracał wieczorem został na szosie napadnięty i uderzony młotkiem oraz kowadłem do ostrych kory. Z woreczka zniknęły pieniądze w wysokości 24.400 zł. W wyniku dochodzenia ustalono, że sprawcami morderstwa są Czesław Kühn i Włodzisław

Wilczyński, których aresztowano. Komenda Wojewódzka MO przekazując tę sprawę Prokuraturze Wojewódzkiej wystąpiła z wnioskiem o rozpatrzenie jej w trybie doraźnym.

ZATRUCIE ARSZENIKIEM

22 kwietnia br. w Kostrzynie pow. Środa ulegli zatruciu: Melania, Janina i Tadeusz Grabarczykowie oraz Kazimierz Skonieczny. Po przewiezieniu do szpitala Melania Grabarczyk zmarła. Kilka dni potem zmarł również jej syn Tadeusz, natomiast Janina Grabarczyk i Kazimierz Skonieczny przeżywały w leczeniu. Dochodzenie prowadzone przez MO ustaliło już, że wymienione osoby zatrute zostały arszenikiem. Sprawców, których nazwisk ze względu na dobro śledztwa nie podajemy aresztowano. Motywem zatrucia były przypuszczalnie nieporozumienia rodzinno — majątkowe. Śledztwo trwa. (ml)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka C-1

WYSOKIE WYGRANE PIENIĄDZE — NAGRODY RZECZOWE: SAMOCHÓD, MOTOCYKL, MOTOROWER I PREMIE W „KOZIOLKACH” — NA MAJ.

K2572

W niedzielę Święto Ludowe

Dokończenie ze str. 1

nizacyjne. Dla urządzania obchodów Święta Ludowego wybrano przede wszystkim wsie i gromady, wyróżniające się osiągnięciami w produkcji rolnej i w życiu społeczno-kulturalnym, na przykład: Niechanowo, Tarce, Śmigiel, Wyganów, Bukowiec Górny, Opaleniec, Miejską Górkę, Kaźmier Wlkp., Goszczanów, Bliżyce, Kaczanowo itd.

Tegoroczne obchody Święta Ludowego odbędą się pod hasłem popularyzowania dorobku naszego kraju w minionym dwudziestolecu, ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięć wsi. Różne będą formy obchodów. Obok tradycyjnych wieców i defilad, akademii i wieczornych imprez sportowych i zabaw, przewiduje się w niektórych miejscowościach przekazywanie do użytku publicznego wybudowanych w czynie społecznym wiejskich domów kultury, boisk sportowych, rezerw strażackich itp. Trzeba tutaj podkreślić, że wartość czynów społecznych, podjętych z okazji Święta Ludowego tylko przez członków kół ZSL w woj. poznańskim wynosi 1,7 mln. zł. Są to przeważnie roboty związane z budową dróg i porządkowaniem osiedli, zwłaszcza tam, gdzie powstały nowe obiekty gospodarcze, kulturalne, oświatowe i sportowe.

(kj)

TRZZ — po siedmiu latach

Mija akurat siedem lat od powstania w maju 1957 r. Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Powstanie TRZZ było wyrazem tego wzmocnienia zainteresowania naszymi ziemiami zachodnimi i północnymi, jakie mniej więcej od połowy lat pięćdziesiątych objawiło się w społeczeństwie polskim i przyniosło wkrótce tak znakomite — znane dziś wszystkim — wyniki w postaci pełnego zespolenia tych ziem z organizmem całej Polski, w postaci ich burzliwego rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Niemalże udział w tym ogólnonarodowym dziele Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, które przez swój aktywny i swoje szeregi organizacyjne, jak i przez współpracę z innymi organizacjami i instytucjami mobilizowało siły społeczne, a zwłaszcza towarzystwa społeczno-kulturalne oraz ruch miłośników regionu, do pracy na rzecz dalszego postępu na tych ziemiach, zgodnie z hasłem: „Ziemie Zachodnie — gospodarne, piękne, kulturalne!”

TRZZ działało w kierunku integracji Ziemi Zachodnich i północnych z resztą kraju, a w szczególności w kierunku pogłębiania więzi społecznej wśród ludności, zamieszkującej te ziemie, a stanowiącej w niektórych regionach bardzo różnorodny konglomerat ludzi, pochodzących z różnych rejonów kraju, reprezentujących różne tradycje kulturalne, różne style życia, różny poziom cywilizacji. Także pogłębianie więzi społecznej tej ludności z resztą kraju było jednym z celów działalności TRZZ.

Innym, ważnym celem Towarzystwa była popularyzacja problematyki morskiej w naszym społeczeństwie, zaznajamianie z tradycjami Polski na morzu i osiągnięciami Polski Ludowej w dziedzinie gospodarki morskiej. Było to o tyle istotne, że właściwie nigdy w naszej tysiącletniej historii nie byliśmy narodem morskim.

Żywo zajmowało się zawsze TRZZ problematyką niemiecką, zwłaszcza na odcinku demaskowania rewizjonizmu zachodniorniemieckiego oraz krzewienia współpracy z pokojowymi siłami w Niemczech, a szczególnie przyjaźni z NRD. W tej dziedzinie z całą pewnością wyróżniała się poznańska organizacja TRZZ, dzięki skupieniu w swoich szeregach lub przyciągnięciu do współpracy licznych przedstawicieli poznańskiego świata naukowego, z prof. dr. Michałem Szczanieckim na czele, który od lat

przewodniczył naszemu Wojewódzkiemu Zarządowi TRZZ.

Istotną dziedziną zainteresowania TRZZ była wreszcie problematyka szerzenia w kraju oraz w środowiskach polskich za granicą, a także wśród społeczeństw obcych wiedzy o historycznej polskości ziem zachodnich i północnych, o osiągnięciach PRL w ich zagospodarowywaniu i rozwoju.

Wymienione, najważniejsze kierunki zainteresowań TRZZ były wcielane w życie w najróżnorodniejszych formach, z których chcielibyśmy wyróżnić jedną, szczególnie efektywną, a mianowicie kooperację międzyregionalną z ziemiami zachodnimi i północnymi. W tej współpracy TRZZ szczególnie uwagę skupia na wymianie doświadczeń w pracy społeczno-kulturalnej — zwłaszcza między towarzystwami regionalnymi. Powstałe z inicjatywy TRZZ, między powiatowe rady współpracy koordynują wspólne poczynania między sąsiadującymi państwami na styku województw: łódzkiego — opolskiego — poznańskiego — katowickiego (wzdłuż górnej Prosy), bydgoskiego — kolońskiego — poznańskiego (region nadnotecki), białostockiego — olsztyńskiego — warszawskiego (region kurpiowski-mazurski). W najbliższym czasie zostanie zorganizowana podobna współpraca na styku województw: bydgoskiego — olsztyńskiego — warszawskiego oraz poznańskiego — wrocławskiego — zielonogórskiego (region nadodrzański). Współpraca tych sąsiadujących powiatów przyniosła w efekcie wiele bardzo udanych inicjatyw.

TRZZ zrzesza obecnie 141.928 członków — osób fizycznych oraz 2.605 członków — osób prawnych (w Poznaniu — 12.470), działa przez zarządy wojewódzkie, powiatowe, miejskie oraz koła środowiskowe i terenowe, prowadzi własne kluby. Okresem szczególnego nasilenia działalności TRZZ jest tradycyjny, coroczny Tydzień Ziemi Zachodnich i Północnych (właśnie trwa). W grudniu bieżącego roku odbędzie się w Opolu III Walny Zjazd TRZZ, który w oparciu o dotychczasowe doświadczenia pracy Towarzystwa, określi dalsze zadania i metody społecznej działalności — uwzględniając zmiany, jakie się dokonały w wyniku rozwoju ziem zachodnich i północnych oraz ich integracji z pozostałymi ziemiami Polski.

M. S.

Pamiętacie wiersz Majakowskiego pt. „Posiedzenia”? Wielki poeta rewolucji wyszydzał w nim pseudo-działaczy, biurokratów, gadułów i tchórzów, którzy pod byle pretekstem zwoływali zebrania, narady, konferencje, posiedzenia, odprawy, sesje, zjazdy itd. itp. tracąc cenny czas na przelewaniu z pustego w próżnię.

Po latach, kiedy Majakowski mógł wyszydzać zbędne gaduły, nastała w Związku Radzieckim inna era. Był czas, kiedy po prostu bano się brać odpowiedzialność za powzięte decyzje. Przeczytałem niedawno w dzienniku „Izwestia” — organie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — taką ocenę tego zjawiska:

„W czasach kultu Stalina rozpowszechniła się choroba ostrożności, asekurancja. Powierzano człowiekowi załatwienie jakiejś sprawy — wolano przedstawić ją na odpowiednim zebraniu, aby podjąć decyzję kolegią, bo wspólna decyzja, to i rozłożona, mniejsza odpowiedzialność. Zamiast podczas dyskusji mówić — wygłaszano dokładnie napisane długie referaty, aby nie narazić się na zarzuty apolityczności omawiano wszystkie zjawiska w jak najszerszym „aspekcie”...”

Po XX i XXII Zjeździe KPZR w Związku Radzieckim przywrócono leninowskie normy życia wewnątrz partii i państwa. Siłą inercji jednak nadal na różnych „szczeblach” odbywa się wiele narad i posiedzeń. Już nie z obawy o podejmowanie decyzji, lecz niejako z nawyku i tradycji.

Ostatnio i w tej dziedzinie zarysowują się istotne zmiany. Ciekawą inicjatywę przejawili pracownicy aparatu partyjnego i państwowego w Rostowie nad Donem. Znalazła ona żywy oddźwięk w całym kraju; niewątpliwie rosterskie doświadczenia znajdują naśladowców.

Miałem okazję zapoznać się z tym „rostowskim eksperymentem”. U jego podstaw tkwi, oprócz wspaniałej instrukcji w sprawie pracy organów władzy w pierwszym okresie państwa radzieckiego. Wybrano z niej wciąż aktualne punkty, nadano nowe formy.

Przed wszystkim — precz z gadulstwem. Ustalono iż np. referat na plenarnej sesji Rady Obwodowej (tłumacząc na polskie stosunki — na sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej) nie może trwać dłużej, niż godzinę. Koreferenci otrzymują głos najwyżej na 15 minut, a dyskutanci — po 10 minut. Wprowadzono też zwyczaj, że zamiast „wsadzać” do referatu i przemówień długie

Rostowska inicjatywa

Nie marnować czasu na zbędne gadanie...

Od stałego korespondenta w ZSRR

wykazy cyfrowe, statystyki itd — co utrudnia słuchanie i zwykle umyka uwadze zebranych — wszelkie dane liczbowe przygotowywane są przed posiedzeniem i doręczane uczestnikom narady wraz z projektami uchwał.

Posiedzenia Komitetu Wykonawczego (prezydium rady) odbywają się w Rostowie nie częściej, niż dwa razy na miesiąc. Rozpatruje się na nich tylko te sprawy, które naprawdę muszą być omawiane kolegią. Z porządku dziennego, przed posiedzeniem skreśla się te sprawy, które powinny być zdecydowane na niższych szczeblach. Wprowadzono system kar dla urzędników, kierowników wydziałów itp. bojących się podejmować decyzje i odsyłających petentów i sprawy „w górę”, do wyższych instancji.

Zerwano z tradycją zapraszania na posiedzenia i sesje zbyt licznych gron osób, które „może będą potrzebne”. Jeśli zachodzi istotna potrzeba udzielenia radzie dodatkowych wyjaśnień, zainteresowanych wzywa się telefonicznie, już podczas trwania posiedzenia.

Uznano w Rostowie, iż telefon jest pełnoprawnym środkiem porozumiewania. Zamiast wzywać do Rady czy Komitetu np. dyrektora podległej fabryki lub przedsiębiorstwa — jak czyniono to w poprzednim okresie, chcąc mu zadać najprostsze pytanie — wystarczy do niego zadzwonić.

Do minimum ograniczono też ilość nadsyłanych „papierków” notatek, sprawozdań, zestawień itp. Rada zwiększyła samodzielność podległych jej komórek, starając się koordynować ich działalność, a nie „myśleć za nie” i komenderować.

Zwiększono natomiast kontrolę wykonywania poleceń i uchwał. Na publicznym miejscu, w siedzibie Rady Obwodowej, wywieszona jest tablica z rubrykami:

„Uchwalono w dniu... wykonano...”

„W terminie do...”
„Powierzono realizację...”

I towarzyszy ten obowiązek jest wywieść w odpowiedniej rubryce na tablicy informację, jak załatwiono powierzoną mu sprawę. Jeżeli z jakiegokolwiek powodu nie można dotrzymać terminu — przed jego upływem

trzeba prosić Komitet o przyniesienie dodatkowego czasu.

W poczekalniach wielu radzieckich biur i instytucji zaobserwować można wielu petentów godzinami oczekujących na przyjęcie w różnych osobistych sprawach przez kierowników wydziałów, członków rady itp. Aby dostać się przed „oblicze władzy”, ludzie tracą nieraz całe dni. W Rostowie wprowadzono zasadę, iż prośbę o rozmowę wyznacza się nie tylko dzień, ale i dokładną godzinę spotkania. „Audjencia” trwać może 10–15 minut. Przez ten czas petent, bez zbędnego gadulstwa, powinien zreferować sprawę, a przyjmujący — wydać decyzję.

Podobno ten właśnie punkt „rostowskiego eksperymentu” nasuwa najwięcej zastrzeżeń i trudności. Petenci, gdy mają możliwość wyrażenia pretensji i załóg, nie umieją „streszczać się” i ograniczać do istotnych problemów, wdają się w drobne szczegóły.

Trudno przewidzieć, jak potoczy się (podjęta na łamach „Izwestii”) dyskusja o rostowskiej próbie zerwania ze starym stylem pracy w urzędach, administracji partyjnej i państwowej. Odnotowujemy na razie to oświadczenie, jako jeden z wielu przejawów zmian zachodzących w życiu radzieckiego społeczeństwa.

DARIUSZ PIĄTKOWSKI

DNI OPIEKI NAD ZABYTKAMI

Dokończenie ze str. 1

przedzone naradami i lustracjami międzywojewódzkimi. W końcu drugiej dekady kwietnia Główna Komisja Ochrony Zabytków PTTK obradowała w Kaliszu wraz ze służbą konserwatorską województw: białostockiego, kieleckiego, łódzkiego, poznańskiego i zielonogórskiego. 3 maja służba konserwatorska województwa wrocławskiego rozpoczynając swoje Dni Opieki nad Zabytkami, wraz z opiekunami społecznymi zabytków zwiedziła szlak piasłowski na terenie naszego województwa. Udział w tym wyprawie wzięli także posłowie na Sejm z komisji kultury i z komisji budżetu i finansów.

Wielkopolskie Dni zainaugurował rajd po powiecie ostrzeszowskim z metą w Grabowie nad Prosną. Rajd ten nie tylko skupiał uwagę uczestników na starych budowach, ale także na najnowocześniejszych obiektach, przede wszystkim szkołach, na które społeczeństwo tego powiatu najofiarniej łoży pieniądze.

W najbliższą sobotę oddział poznański PTTK urządził rajd do Owińska, gdzie na zabytkowym budynku w niedzielę zostanie odsłonięta tablica, informująca o jego wartości i dziejach.

Największe nasilenie imprez przewiduje się na 23 i 24

bm. Jeden rajd — międzyuczelniany z Poznania — poprowadzi o Zaniemyśla. Drugi rajd organizuje dział koniński PTTK nad Jeziorem Głódowskim. Trzeci — ogólnowojewódzki — wiedzie przez Kórnik — Rogalin — Kościan — Krzywin — Gostyń — Dolsk — Racot — Grażynę — Srem do Zaniemyśla. Z rajdem tym związany jest wielkopolski sejmik społecznych opiekunów zabytków przewidziany 24 bm. w Sreźnie. Przybędzie nań około stu działaczy.

Na marginesie warto dodać, że coraz więcej mamy w województwie społecznych opiekunów nad zabytkami. W ub. roku było ich 287, obecnie jest ich 296. Oprócz tego do Zarządu Okręgowego PTTK nadeszło około 550 zgłoszeń.

Opieka nad zabytkami obejmuje także opiekę nad miejscami martyrologii i walk naszego narodu o wyzwolenie. Wiele jest tych miejsc, niezwykle cennych dla nas i następnych pokoleń. Opiekuje się nimi na terenie Wielkopolski 390 różnych załóg fabrycznych, organizacji społecznych i szkół. Przez nie też wytyczono szlaki turystyczne. Aby wędrowcy nie tylko podziwiali piękno krajoobrazu, zabytki i nowoczesne budowle, ale także zachowali pamięć o Wielkiej Zbrodni i o naszej cenie krwi za wolność. (J. P.)

✚
Dnia 11 maja 1964 r. zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, przeżywszy lat 37, moja najdroższa żona, nasza ukochana matka — córka, siostra, synowa i ciotka, sp.
Helena Paździor
z domu ADAMUS
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm., o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
MAŻ Z RODZINĄ
Poznań, Ratajczaka 39 m. 10
Szczecin, Berlin-Friedrichshagen. K2879

✚
Dnia 11 maja 1964 r. zasnęła, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 80, moja najukochańsza matka, teściowa, babcia, siostra i ciotka, sp.
Walentyna Hemmerling-Łęza
z d. BRATKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżeni
SYN, SYNOWA, WNUK I RODZINA
22548g

✚
Dnia 11 maja 1964 r. zasnęła, opatrzona Sakramentami św., moją najdroższą żoną, moją najukochańszą matką, przeżywszy lat 87, sp.
Franciszek Komorowski
emeryt PKP, powstańca wlkp., odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wlkp. Krzyżem Powstańcem.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm., o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarnej przy ul. Błuszczonej.
W głębokim smutku pograżona
ŻONA Z RODZINĄ
Dzierżynskiego 68, 22582g

Nieruchomości
Sprzedam 4-izbowy dom, wolny z budynkiem gospodarczym, ogrodem 1,5 ha, 4 km od Poznania. Informacje: Poznań, Dąbrowskiego 25 m. 9, od godz. 16–19. 20769g

✚
z SĄDKÓW
Agnieszka Zachciał
zasnęła w Bogu dnia 10 maja 1964 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 68.
Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w czwartek, 14 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
MAŻ, SYN, SYNOWA, WNUKI I RODZINA
Poznań, Palacza 34, Traugutta. 22583g

✚
W dniu 11 maja br. zmarł, opatrzony Sakramentami św., moją najdroższą żoną, moją najukochańszą matką, teściową, babcią, siostrą i ciotką, przeżywszy lat 67, sp.
Marian Woźniak
powstańca wlkp.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczonej.
W głębokim smutku pograżeni
ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA
Poznań, Wspólna 30. 22589g

✚
Dnia 11 maja 1964 r. zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona i nasza najukochańsza matka, przeżywszy lat 75, sp.
Maria Ożdżyńska
z FIFIELSKICH
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w środę, 13 bm., o godzinie 13.30 do kościoła parafialnego w Żernikach, pogrzeb w czwartek o godzinie 9.
W imieniu rodziny w smutku pograżonej z prośbą o modlitwę
KS. FRANCISZEK OŹDŻYŃSKI
Żerniki, Szemborowo. 22582g

✚
Dnia 11 maja 1964 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, matka, teściowa i nasza babcia, sp.
Kazimiera Neugebauer
z domu KIJANOWICZ
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm., o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżeni
MAŻ, SYN, SYNOWA I WNUKI
Poznań Katowice. 22575g

✚
Dnia 10 maja 1964 r. zasnęła w Bogu, namaszczone Olejami św., nasza droga matka, siostra i ciotka, przeżywszy lat 76, sp.
Władysława Jurga
CIEMNOCZOŁOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm., o godzinie 13.45 na cmentarzu na Junikowie.
O tym zawiadamiają w smutku
SYN, SIOSTRY, BRAT I RODZINA
Poznań, Leszno, Chicago. 22560g

Przetargi
REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH W LESZNIE, ogłasza PUBLICZNY NIE-OGRANICZONY PRZETARG OFERTOWY na DZIERŻAWĘ ALEI DRZEW OWOCOWYCH (czereśni i wiśni).
Podkłady ofertowe są do nabycia w REDP i u nadzorców dróg i mostów.
Oferty należy składać do REDP — Leszno, Al. Krasieńskiego 28/30 w terminie do dnia 19 maja 1964 roku, godziny 9 w którym to dniu o godzinie 10 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.
Blizszych informacji udziela Sekcja Techniczna REDP, tel. 22-92.
Rejon zastrzega sobie wybór oferenta bez podania przyczyn lub też unieważnienia przetargu. W2872

Pracownicy poszukiwani
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W MOGIŁNIE, ul. Gen. Dąbrowskiego 16, przyjmie natychmiast:
2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH oraz 2 MAJSTRÓW BUDOWLANYCH z dłuższą praktyką do pracy na terenie powiatu mogileńskiego.
Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.
Podania wraz z życiorysem prosimy składać do działu zatrudnienia przedsiębiorstwa. W2813

TARTAK PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W GRABOWIE nad Prosną zatrudni zaraz na stanowisko KSIĘGOWEGO pracownika z odpowiednimi kwalifikacjami.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Istnieje możliwość otrzymania pokoju kawalerskiego. W2868

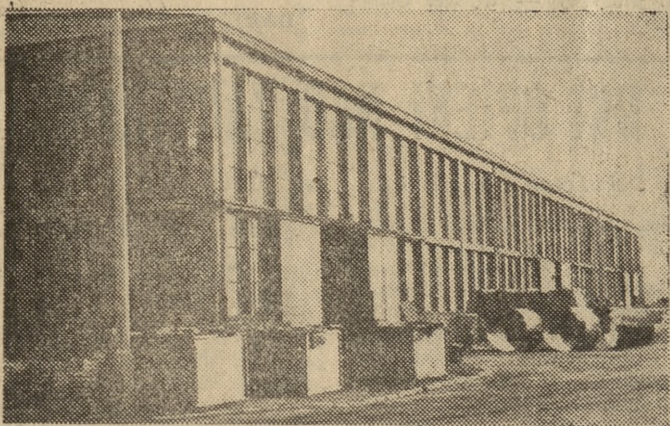
KUJAWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO W KRUSZWICY przyjmą natychmiast:
MECHANIKÓW I CHEMIKÓW z wyższym wykształceniem i praktyką ruchową w przemyśle.
Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym pracy przemysłu spożywczego do omówienia w Dziale Kadr. Mieszkania służbowe zapewniamy w roku 1965. W2869

FABRYKA CUKRÓW „RYWAŁ” W LESZNIE, ul. Komuny Paryskiej 36, telefon 966/7 zatrudni zaraz:
ST. KSIĘGOWEGO kosztów - kosztowca.
Wymagane wykształcenie co najmniej średnie i praktyka zawodowa. W2672

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI
RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualn.; 8.50 Public. międzynarod.; 9 Dnia kl. I i II: „Z piosenki jest nam wesoło”; 9.20 „Z melodii i piosenek przez świat”; 10 „O zdrowie człowieka”; 11 Encyklopedia Wielkopolska; 11.20 „Wieś tańczy i śpiewa”; 12.15 Rolniczy kwadrans; 12.45 Białoruskie mel. ludowe; 13 Dnia kl. I, II i III: „Gość w zielonej sukience” z cyklu: „Odgadnij”; 14 „Boli zab” fragm. opow.; 14.20 Piosenki rewolucyjne Meksyku; 14.40 „Na kręciach czasu” reportaż; 15.10 „Poczęp w gospodarstwie domowym”; 15.25 Piosenki i arie mistrzów „bel canto”; 15.45 Melodie Złotej Przagi; 16.30 „Dzień dzisiejszy — dzień jutrzejszy”; 17.20 Dnia uczniów szkół średnich „Na wrażeń”; 17.50 „Świat w zwierciadle nauki”; 18 „Spotkanie z operetką”; 19 Język francuski; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.30 „Rozmowa o wychowaniu”; 20.26 Sport; 20.35 „Karuzela wierszy”; 21.40 Muzyka angielska epoki Szekspira; 21.50 Odpowiedzi z różnych szuflad; 22.05 Gra Zesp. Bossa - Nova Combo; 22.20 Muz. tan.; 22.55 Poradnia Rodzina.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.
PROGRAM II: 8.15 Język rosyjski; 8.35 „Problemy i ludzie”; 9.50 Public. międzynarod.; 10.30 Z życia ZSRR; 11 Muz. polska; 12.15 Mel. ludowe; 12.25 Pog. pt. „Nawożenie pogłównie warzyw”; 12.30 Rolniczy kwadrans; 13 Fragm. z baletu „Złota Kaczka”; 13.25 „Portret z konwalia” pow. J. Piaseckiego; 13.50 Public. młodzieżowa; 14 Grająca szafa; 14.30 Mówi technika — „Jak się robi gips”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Posłuchajmy muzyki i o muzyce”; 15.30 „Co i jak majstrujemy”; 18 Aud. Wl. Goszczyńskiego; 18.10 Gitara — saksofon — organy Hammond; 18.45 „Nad teźmi U Zjazdu”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 II Festiwal Przyjaźni — „Za pięć minut — północ” — słuch.; 20.30 „Felietaon muzyczny”; 21.10 Roldorffa; 21.27 Sport; 21.40 Muzyka taneczna; 22.10 Rozmowa literacka; 22.30 „Nauka w służbie pokoju” wykład pt. „Dziwna cząstka — neutrino” autor: prof. dr W. Pletuchow (ZSRR); 22.50 „Sylwetki kompozytorów polskich — St. Wiechowicz”.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.
TELEWIZJA: 9.55 Fizyka dla kl. VI; 10.25 Film z serii „Dr Kildare”; „Maskotka”; 11.15 Przerwa; 15.25 Program dnia; 15.30 Rep. z Pałacu Młodzieży „Lubimy pisy” (Moskwa); 16 Przerwa; 17 Program dnia; 17.05 Program dla młodzieży; 18 Film krótkom.; 18.25 Tramp; 18.45 Na półkach księgarskich; 18.55 TV Przegląd Kulturalny; 19.20 Magazyn młod.; „Zbliżenia”; 19.50 Dobranoc; 20 Dziennik; 20.30 Film z serii „Dr Kildare”; „Przedśladawca”; 21.20 „Światowid”; 21.50 Wiadomości.

Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego we Wronkach powstała z wielkich warsztatów naprawczych kochalni. Z czasem warsztaty usamodzielniały się, wyspecjalizowały w produkcji prototypów maszyn i urządzeń dla przemysłu ziemniaczanego i cukrowniczego (na potrzeby rynku krajowego i na eksport). Kooperacja z kluczowymi gałęziami przemysłu stała się w krótkim czasie podstawą produkcji. Narastające zadania, a szczególnie ostatnie rozmowy z przemysłem stocznym zmusiły zakład do dalszej rozbudowy. Realizacja tych zadań pociągnęła za sobą znaczny wzrost zatrudnienia. Wronkowski zakład stale się rozwija. Na zdjęciu jedna z nowych hal produkcyjnych. W odróżnieniu od innych cechuje ją przewaga szkła nad betonem. [za]

Fot. — H. Kamza



Nasz konkurs pod znakiem U

Przyczyn jest kilka



przyczyn, które hamują ich prawidłowy rozwój. Oto niektóre z nich:

Trwająca wciąż jeszcze uciska młodych ludzi ze wsi do miast, co powoduje brak na miejscu narybku rzemieślniczego. Trochę w tej ucieczce wygodnictwa, żeby nie powiedzieć lenistwa. Młodzi szukają zawodów atrakcyjniejszych, lżejszych, dających szansę szybkiego awansu. Skutkiem tego zanikają na wsi w miasteczkach tradycyjne zawody, jak szewstwo, krawiectwo, kowalstwo, ślusarstwo, piekarstwo, zduństwo. Wielu starych rzemieślników nie prowadzi warsztatów, gdyż okazują się nierentowne, do czego przyczynia się niewłaściwa w wielu przypadkach polityka podatkowa. Poza tym obserwujemy obojętny stosunek lokalnych władz administracyjnych do sprawy usług typu rzemieślniczego, a faworyzuje się na przykład bary przynoszące bezpośrednie zyski.

Chcąc by usługi dla wsi były należycie zorganizowane i odpowiadały potrzebom ludności, zarządy GS-ów powinny wiedzieć dokładnie jakie są te potrzeby. Tworząc na przykład punkty usługowe, należy je rozmieszczać na terenie gromady równomiernie, wykorzystując miejscowe możliwości lokalowe i kadrowe poszczególnych wsi. Jako radny GRN znam zasadnicze potrzeby wsi w tym zakresie i postaram się przedstawić je w skrócie:

MAJ 13 środa	Roberta
	Słońce: 4.02—19.37

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Odbudowa Biedomierza”; NOWY — g. 19.30 „Kynolog w rozterce”; „Czarowna noc”; „Zabawa”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Can Can”; MARCINEK — gróby.

W WOJEWÓDZTWIE

RAWICZ — „Głośniejsi od wroga”; SZAMOTULY — „Dwaj panowie z Werony”; KĘPNO — „Zawsze nieznaną łódź”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika — nieczynne; Noteć — „Powiernik pań”; CZARNKÓW — „Ręka w potrzasku”;

Automatyka i ostrowskie perspektywy

Zakłady Automatyki Przemysłowej w Ostrowie pomyślnie realizują swe zadania, przekazując rozmaitym dziedzinom gospodarki coraz to nowe, skomplikowane urządzenia. Rola Zakładów Automatyki Przemysłowej jeszcze bardziej wzrosła w przyszłości, gdyż po niedawnej wizycie w Ostrowie wicepremiera Juliana Tokarskiego i I sekretarza KW PZPR, Jana Szydłaka, zapadły decyzje o dalszej rozbudowie ZAP.

Chodzi o takie poszerzenie powierzchni w halach i o przejęcie pewnych obiektów przemysłu terenowego, aby w 1966 r. zakłady mogły dodatkowo zatrudnić 2000 osób i zwiększyć trzykrotnie dotychczasową produkcję. W związku z tym powstają w Ostrowie perspektywy dodatkowego zatrudnienia specjalistów.

Automatyczne urządzenia są po raz pierwszy produkowane w kraju w skali przemysłowej i będą instalowane zarówno w Polsce, jak też

za granicą. Pierwsze egzemplarze aparatury zainstalowano już w mniejszych obiektach, m. in. w Hucie Szkła w Krośnie, i zaliczane są do rzędu najlepszych i najoryginalniej wykonanych w Europie.

Pierwszym dużym obiektem, na którym już w tym roku zaczęła działać ostrowska automatyka, jest Elektrownia w Adamowie.

Do końca bieżącej pięcioletki ZAP dostarczą aparaturę dla 7 bloków energetycznych o mocy po 120 MW i 6 kotłów parowych, dzięki czemu zaoszczędzimy 1.200.000 dolarów. Niezależniamy się w ten sposób w coraz większym stopniu od aparatury, którą do niedawna sprowadzano wyłącznie z zagranicy. Zaczęła się też eksport urządzeń automatycznych. Ostrowskie Zakłady już obecnie wysyłają automatykę przemysłową w ramach kompletnych obiektów przemysłowych do Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Węgier, NRD, Jugosławii i innych krajów. Niezależnie od tego kierownictwo zakładów przeprowadziło ostatnio rozmowy z centralami handlu zagranicznego dla przeanalizowania możliwości zwiększenia produkcji na eksport i postanowiło w wyniku pertraktacji zwiększyć w tym roku produkcję regulatorów bezpośredniego działania.

Obecnie pracownicy zakładów opracowują automatyzację dla przemysłu hutniczego i cementowni, co umożliwi nam zaoszczędzenie pokazanych sum dewiz i ułatwi w następnych latach eksport wyposażonych w tę aparaturę kompletnych obiektów przemysłowych.

Poza dostawami dla energetyki ostrowskie zakłady wyprodukują ogółem w okresie do 1965 r. różne inne urządzenia, które umożliwią zautomatyzowanie procesów produkcyjnych w 53 większych przedsiębiorstwach przemysłu materiałów budowlanych, w hutnictwie, chemii i gospodarce komunalnej, a ponadto 700 drobniejszych obwodów regulacyjnych.

Jeżeli chodzi o typy urządzeń, ostrowskie Zakłady pro-

dukują obecnie automatykę bezpośredniego działania, — hydrauliczną i opartą na elementach elektronicznych. Niezależnie od tego specjaliści z ZAP uczestniczą w pracach związanych z tworzeniem w ramach RWPG systemu automatyki hydraulicznej i elektronicznej, elektronicznej, która ma być wytwarzana w Ostrowie w następnej 5-letce. (L)

Łaźnia ze składek SFOS

Spółeczny Powiatowy Komitet Odbudowy Kraju i Stolicy w Pleszewie dokonał podsumowania zbiorów za I kwartał br. Na plan roczny wynoszący dla powiatu 379 000 złotych, wpłynęło 125 943 złotych (33,3 procent).

Najlepiej przebiegała zbiórka w Pleszewie — 37,1 procent planu rocznego, Gólcach — 35,8 procent. Dobrych — 22 procent i Choczu — 19,9 procent. Najbardziej wypadły gromady: Białobłoty, Taczanów i Kowalew.

W tym roku zostanie oddana do użytku łaźnia miejska w Pleszewie przy ulicy Wypiańskiego, budowana z funduszy SFOS. Połowa zebranych kwot pozostaje w powiecie na cele socjalno-kulturalne. (Lk)

Wystawa w kaliskim MDK

Z okazji XX-lecia Polski Ludowej została zorganizowana w Miejskim Domu Kultury w Kaliszu wystawa prac uczniów szkół podstawowych z powiatu kaliskiego. Wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem. (K)

Odpowiadamy

Zenek z N. Tomyśla. — Do Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego przyjmowani są kandydaci po maturze. Jednakże przy Studium Nauczycielskim w Poznaniu istnieje Wydział Pedagogiczny ze specjalnością wychowania fizycznego, także przy Liceum Pedagogicznym w Wągrowcu ul. Kościuszki 49 prowadził się podobny wydział. (1107)

Agnieszka T. Gniezno. — Podstawę do obliczenia rocznej składki za ubezpieczenie zwierząt, stanowi liczba zarejestrowanych koni i bydła, oraz wysokość ustalonych dla tych zwierząt sum ubezpieczenia, podczas (raz w roku) przeprowadzonej rejestracji zwierząt. (1063)

Echa naszych artykułów

W związku z notatką zamieszczoną 20. II. 1964 r. pt. „Bojanowo oczekuje pomocy”, otrzymaliśmy odpowiedź z Zakładu Energetycznego Poznań — Teren.

„Nawiązując do w/w notatki prasowej pragniemy ze swej strony wyjaśnić, że w naszym planie inwestycyjnym są ujęte zamierzenia, których zrealizowanie w roku 1965 zezwoli na poprawę warunków oświetleniowych w Bojanowie. Realizacja jest jednak częściowo uzależniona od wybudowania przez Technikum Rolnicze w Bojanowie stacji transformatorowej 15/0,4 kV oraz linii 15 kV zasilającej stację. Do wykonania powyższej inwestycji w roku 1963/64 zobowiązało się Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu — Wydział Rolnictwa i Leśnictwa pismem skierowanym do Wojewódzkiego Biura Projektów Budownictwa Miejskiego w Poznaniu w dniu 18. IV. 1963 r. znak INB-II/25—49/63.”

Podział funduszu zakładowego

Na konferencji Samorządu Robotniczego przy Kaliskich Zakładach Tworzyw Sztucznych w Kaliszu dokonano podziału funduszu zakładowego wypracowanego przez załogę za 1963 rok na sumę 1.318 280 zł. Premia wypłacona załozce wynosiła 84 proc. zarobku miesięcznego. Znaczne kwoty przeznaczone również na cele socjalne i kulturalno-oświatowe. Ogólna suma funduszu zakładowego wynosiła 2 179 479 zł. (K)

dorobek filmów oświatowych — g. 8—20.

MUZEJA

MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek nr 45) — g. 9—15.

DZURY

SZPITAL PRZYKŁADOWY H. CEGIELSKI (ul. Dzierżyńskiego) — chirurgi, interny;

WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY (ul. S. Józefa nr 8/9, tel. 536-21) — chirurgia dziecięca do lat 14;

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA (ul. Garbary nr 17, telefon 510-21) — okulistyka.

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR — ul. Kościuszki 103, tel. 86-86.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. TYLKO DZUR NOCNY: Dzier-

Podwójny sukces

Dokończenie ze str. 1

muni przyspieszający tempo i powiększając odległość pomiędzy nimi a grupą radziecko-belgijską, bo i ci ostatni znaleźli się w podobnej sytuacji co Rosjanie. W Zmigrodzie na 40 km czołówka, która liczyła około 50 zawodników miała 4 minuty przewagi nad pozostałymi kolarzami.

Pierwszy lotny finisz w Rawicy wygrał reprezentant Związku Radzieckiego Kulbin. Wyprzedził on na ostatnich metrach Presette (Francja) Schejbal (CSRS). Na następnych kilometrach sytuacja ulegała małym zmianom. Zawodnicy Związku Radzieckiego goniący wraz z Belgią główną grupę, zmniejszili różnicę do 2 minut. Jechało ich tam trzech. Cztery — Czerpawicz został jednak daleko w tyle i przed Lesznem miał już ponad 8 minut straty do prowadzącego pelotonu.

Drugi lotny finisz był w Lesznie. Tutaj na pięknie udekorowanych ulicach najszybszym okazał się Czechosłowak Schejbal. Drugi był Kulbin (ZSRR) a trzeci Bobekow (Bulgaria).

Punkt odźwyczy zlokalizowany był w Kościanie. Tutaj większość kolarzy zwalniała tempa by z rąk trenerów i kierowników odebrać torby i paczki z jedzeniem oraz bidony z napojami. Następnie kilometry upłynęły pod znakiem intensywnego odżywiania się na trasie. Niewątpliwie ten posiłek wpłynął mobilizując na prowadzącego peloton, gdyż naciągając zawieszoną na pedałach, kolarze wzmocnili tempo odskakując od następnej grupy o ponad 4 minuty. Cała trasa prowadząca przez województwo poznańskie była bardzo bogato dekorowana

a oznakowanie szosy bez zarzutu. Podkreślić trzeba wysokie dyscyplinowanie mieszkańców Wielkopolski, którzy stojąc na poboczu szosy nie utrudniali jazdy kolarzom i towarzyszącym im osobom. Również w wszystkich miasteczkach porządek był wzorowy.

Jeszcze na ulicach Poznania wszyscy jechali razem. Czechosłowacy i Niemcy próbowali uciekać ale bez powodzenia. Kiedy zawodnicy wpadli na ul. Dolną Wilda nastąpił atak Polaków, Zieliński i Gazda poszli sprintem do przodu i przed budynkiem POSiW byli na czele pelotonu. Na bieżni stadionu byli już nie zagrożeni i pomiędzy sobą rozegrali walkę o zwycięstwo. Czas Zielińskiego 3.59.18.

Według nieoficjalnych obliczeń w klasyfikacji indywidualnej nie zaszyły większe zmiany. Jedynie Zieliński dzięki zdobyciu minuty bonifikaty wysunął się na piąte miejsce. W klasyfikacji drużynowej zespoły poza ZSRR utrzymały swoje pozycje.

Dzisiaj kolarze mają dzień odpoczynku. W związku z tym nasz punkt informacyjny będzie nieczynny. (st)

KLASYFIK. INDYWIDUALNA PO 3 ETAPACH

1. Smolik (CSRS)	6:49,19
2. Mickeln (NRD)	6:49,25
3. Moiceanu (Rumunia)	6:49,37
4. Woodcock (W. Brytania)	6:49,49
5. Kegels (Belgia)	6:50,07
6. Juhasz (Węgry)	6:50,25
7. Zahab (Liban)	6:50,25
8. Hoffmann (NRD)	6:50,25
9. Kundermans (Belgia)	6:50,25
10. Ljutij (ZSRR)	6:50,25
13. PALKO (POLSKA)	6:50,37
15. ZIELIŃSKI (POLSKA)	6:50,57
16. ZAPALA (POLSKA)	6:51,06
17. KUDRA (POLSKA)	6:51,11
26. GAZDA (POLSKA)	6:51,11
41. GAWLICZEK (POLSKA)	6:51,11

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 3 ETAPACH

1. NRD	— 22:31,52
2. CSRS	— 22:34,12
3. ZSRR	— 22:35,10
4. Rumunia	— 22:35,15
5. POLSKA	— 22:35,44
6. Węgry	— 22:36,30
7. Francja	— 22:39,08
8. Belgia	— 22:40,02
9. Bulgaria	— 22:40,13
10. Jugosławia	— 22:42,44

Przebiegła szybkość zwycięzcy trzeciego etapu wyniosła 42,6 km na godzinę.

Olimpijcy przeciwnicy polskich hokeistów

W Barcelonie obradowała Komisja Techniczna Międzynarodowej Federacji Hokeja na Trawie. Ustaliła ona podział zespołów na grupy, które startować będą w turnieju olimpijskim w Tokio.

Reprezentacja Polski zaliczona została do silnej grupy „A”, w której ma za przeciwników: Pakistan, Anglię, Kenię, Australię, Japonię, Nową Zelandię i Kanadę. Z wyjątkiem Pakistanu, Anglii, Australii i Japonii z pozostałymi drużynami nasza reprezentacja się dotychczas nie spotkała.

W grupie „B” walczyć będą następujące zespoły: India, Hiszpania, Niemcy (NRF albo NRD), załęcz do będzie od dwóch spotkań eliminacyjnych pomiędzy reprezentacjami obu państw: Holandia, Belgia, Malajzja, Egipt i Rodezja.

Spotkania odbywać się będą systemem „każdy z każdym”. Do finału zakwalifikują się dwie pierwsze drużyny z każdej grupy. (x)



● Waterpoliści bytomskiej Polonii pokonali w Czechosłowacji zespół Kablo Topolcany 10:5.

● Mistrzostwo zespołowe Polski w strzelaniu z pistoletu w konkurencji PD 2 i PD 7 wygrała drużyna stołecznej Legii. Indywidualnie najlepiej spisał się T. Bartkowiak z Zielonej Góry, który w konkurencji PD — uzyskał 289 pkt. na 300 możliwych.

● 55.74 w rzucie dyskiem uzyskał podczas zawodów w Sopocie Kłockowski z Bałtyku. Jest to nowy rekord okręgu gdańskiego.

● Podczas wyścigów samochodowych i motocyklowych w Lublinie, będących eliminacją do mistrzostw Polski w klasie wyścigowej 250 cm zwyciężył J. Wieteska z Katowic przed R. Mankiewiczem z Motoklubu Unia.

● Piłkarze Argentyny pokonali w ramach eliminacji olimpijskich Ekwador 1:0.

„Koziołki” płacą

W 365 Poznańskich Grze Liczbowej „Koziołki” stwierdzono 1 kupon z pięcioma trafnymi zakładami. Właściciel tego kuponu otrzymał wygraną w wysokości: 268.595 zł. Ponadto stwierdzono 19 „czwórek zwykłych” po 170 zł, 27 „trójek premiiowanych” po 12 zł, 942 „dwójki premiiowane” po 25 zł, 21.687 „dwójek zwykłych” po 5 zł.

Informuje telefon 502-53.

Regaty wioślarskie Polska — Litwa na Malcie

Za dwa dni będziemy świadkami, drugiej międzynarodowej imprezy w bieżącym tygodniu. Będą nią na Jeziorze Maltańskim międzynarodowe regaty Polska — Litwa. Rozegranych zostanie siedem biegów, wszystkie w konkurencjach męskich na dystansie 2000 m.

Goście mają silne punkty w czwórkach i ósemkach. Liczymy na sukcesy naszej dwójki i poznańskiego skifisty — E. Kułbiaka. Pokonał on w ub. sobotę na międzynarodowych regatach w Wroclawiu doskonałego wioślarza NRD — Hilla.

Jak już informowaliśmy na mecz ten przybędą prezes FISA (Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej) — T. Keller oraz sekretarz generalny Ch. Riolo. Dokonają oni lustracji toru w związku z przewidzianymi na 1966 r. regatami o mistrzostwo Europy w Poznaniu. Ponadto udadzą się także do Kraszewicy i Bydgoszczy. Goście wrócą do stolicy Wielkopolski w niedzielę, by oglądać ogólnopolskie regaty otwarcia, które rozpoczną się w sobotę. (p)